

# Tercet Egzotyczny, Sebastianek

Sebastian błądzi gdzieś po wielkim świecie  
Na mapie tylko świat ten odnajdziecie  
Sto mil od lądu i sto mil przed lądem  
Szuka szczęścia daleko stąd  
Kornelia czeka wciąż na Sebastiana  
Głos jego słyszy w nocy albo z rana  
Już nawet wiatr ją budzi ciepłym prądem  
Przypomina go każdy kąt

Refren: Wieczorny wiatr puka różą do drzwi  
Wieczorny wiatr, bezsenny wiatr  
Wiosenny, nie Ty  
Wieczorny wiatr, Sebastianie, ten wiatr  
To on, nie Ty ją objął  
I pocałunek jej skradł  
Pospieszaj i przybywaj, Sebastianie  
Do kraju, gdzie pierwiosnki na polanie  
Nim czerstwy miesiąc po nich tu nastanie  
Słodki owoc się sypnie z róż

Sebastian wraca poprzez morską pianę  
Po roku rodzi im się Sebastianek  
Rozświergotany cały jak poranek  
Pędziwiatrem go wszyscy zwa  
Po łąkach chłopiec, po lasach biega  
Jak wiatr go każdy wietrzy, to kolega  
Skąd się to bierze, każdy to dostrzega  
Po pół roku, gdy liście drżą

Wieczorny wiatr puka różą do drzwi  
Wieczorny wiatr, bezsenny wiatr  
Wiosenny, nie Ty  
Wieczorny wiatr, Sebastianie, ten wiatr  
To on, nie Ty ją objął  
I pocałunek jej skradł  
Sebastian i kolega, ten mały  
Ich szczęście chyba trwalsze jest nad skały  
Pomyślne wiatry wciąż im będą wiały  
Jak ten z różą wieczorny wiatr  
Jak ten z różą wieczorny wiatr